Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8. Warszawa, 15 marca 1930 roku. № 11

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Inż. MARJAN KIWERSKI.

SPRAWOZDANIE Z PIĘCIODNIOWEGO KURSU PIWOWARSKIEGO URZĄDZONEGO PRZEZ ZWIĄZEK PIWOWARÓW W POLSCE W DN. 22 — 27 LUTEGO 1930 R. W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy).

Pierwszy wykład wygłosił Starszy Radca Izby Skarbowej w Krakowie P. Laskowski pod tytułem: „Niektóre zagadnienia z ustawodawstwa piwowarskiego".

Prelegent, patrząc na piwo „przez okulary skarbowe", widzi, że produkt ten jest ważnem źródłem dochodów państwowych ,przelewającem do skarbu tytułem podatku państwowego około siedemnastu miljonów złotych polskich rocznie.

Piwo, jako źródło dochodów państwowych, związano ustawą, która w ciągu pierwszych sześciu lat Polski Odrodzonej była stosowaną odmienie dla każdego z dawnych trzech zaborów, a dopiero w roku 1924 została zunifikowaną. Ustawa ta jest postępową. liberalną w stosunku do inych produktów, a nawet protegującą stawkę niewygórowaną szerokim kredytem.

Walory piwa w stosunku do wódki i wina są bardzo wysokie ze względu na wielką pożywność tego napoju. Zarówno hurtowa, jak i detaliczna sprzedaż piwa, koncesjonowane przez skarb państwa rozlewnie piwa, powinny być ściślej i dokładniej przez browary kontrolowane i wyzyskane, leży to w interesie samych wytwórców. W wielu wypadkach stwierdzono, że nalew piwa w sprzedaży detalicznej na kufle nie zawsze wytrzymuje miarę przepisową.

Ogłoszona w roku 1920, za czasów byłego Ministerstwa Zdrowia, ustawa przeciwalkoholowa zatamowała detaliczną sprzedaż piwa, nazywając ten napój odżywczy i pożywny spirytusem. Od tego czasu stało się niemożliwością uzyskać koncesję na samą sprzedaż piwa bez ograniczenia. Ustawa przeciwalkoholowa wyznaczyła po jednem detalicznem miejscu sprzedaży napojów alkoholowych na każde 2500 głów ludności. Nie wolno więc tworzyć od roku 1920 żadnego nowego miejsca sprzedaży detalicznej piwa, dopóki nie zredukuje się tych miejsc na 2500 głów ludności. Nie wolno też urządzać miejsc sprzedaży napojów alkoholowych, a więc nawet piwa w butelkach zamkniętych, w odległości bliższej niż 200 metrów od świątyń lub szkół. Traktuje się obecnie sprzedaż piwa i wina tak, jak sprzedaż wódki i spirytusu.

W ostatnich czasach niektóre gminy uchwalają na podstawie plebiscytu prohibicję, czyli zakaz napojów alkoholowych. Na podstawie takiej uchwały gminnej władze skarbowe wypowiadają wszelkie koncesje na wyszynk tych napojów, a pełny zakaz usuwa ze sprzedaży nawet napój tak pożywny, jak piwo, o zawartości tylko około 2½% alkoholu.

Uchwała plebiscytowa gminy usuwa więc wszystkie wyszynki jawne, na ich miejsca powstają jak na drożdżach wyszynki tajne, z których skarb państwa nie czerpie żadnych dochodów, lecz natomiast ponosi straty, wydając na walkę z przestępstwem tego rodzaju wielkie sumy pieniężne.

Dalszem zatamowaniem rozwoju przemysłu piwowarskiego są stosowane w niektórych okręgach nadmierne podatki komunalne. Uchwała sierpniowa 1923 roku ustala normę podatku komunalnego dla drożdży prasowanych w stosunku 15%, a dla wina i piwa w stosunku 30% podatku państwowego, niektóre jednak związki komunalne skwapliwie korzystają z prawa podwyższania podatku komunalnego, aż do najwyższej dopuszczalnej ustawowo granicy 100% podatku państwowego.

Podobnego rodzaju tamy rozwoju przemysłu piwowarskiego można w drodze legalnej zmienić, starając się o jaknajśpieszniejszą nowelizację ustawy, leży to w interesie samych producentów, którzy „z kopją w ręku" powinni walczyć o utorowanie swemu produktowi zbytu jaknajlepszego. Jaknajwiększy rozwój przemysłu tak pożytecznego dla kraju, jakim jest piwowarstwo, leży też i w interesie Skarbu, bo zwiększenie produkcji piwa podwyższy znacznie i dochody Państwa, życzeniami więc pomyślnej pracy w celu osiągnięcia jaknajlepszych wyników dla piwowarstwa polskiego zakończył prelegent swój cenny wykład.

Słowa prelegenta spotkały się z gorącym aplauzem obecnych, w imieniu których Prof. Krzemecki, jako Kierownik Kursu, wyraził P. Radcy Laskowskiemu serdeczne podziękowanie i otworzył dyskusję, w której omówiono szereg szczegółów ustawodawstwa piwowarskiego.

Podniesiono przedewszystkiem sprawę licznych formalności podczas składania opłat skarbowych w broszurach prowincjonalnych, gdyż przykłady przytoczone przez piwowarów obecnych stwierdzały „zbytnią troskliwość" władz skarbowych, aby każdy kwit opłaconego podatku był odsyłany natychmiast do najbliższego, lecz nieraz bardzo odległego urzędu I instancji. Na zażalenia te odpowiedział prelegent, że dotyczy to tylko pierwszych kwitów w roku czyli: 1) zapłaconego podatku państwowego od oznajmionych pierwszych 1500 hl. brzeczki, 2) podatku komunalnego do 100% podatku państwowego, i 3) 10% dodatku nadzwyczajnego do podatku państwowego. Kwity te należy złożyć w urzędzie I instancji Akcyz i Monopoli Państwowych, aby uzyskać tak zwany pa-

tent na prawo gotowania piwa. Kwity opłaconych podatków za każde następne 1500 hl nie podlegają już obowiązkowemu doręczaniu władzom I instancji, lecz należy je przechowywać w szafkach specjalnych browaru, przeznaczonych na składanie patentu. Patent na wyrób piwa jest przecież niczem innem tylko kwitem, a każdy kwit następny jest tylko uzupełnieniem kwitu pierwszego, czyli patentu.

Ważna sprawa obliczania zaników w browarze i ciągłych zatargów wskutek tego z władzami skarbowemi była następnie długo omawiana przez obecnych na Kursie piwowarów, którzy zgodzili się na jedno, że obliczenia Izby Skarbowej, zezwalające na 17 do 19% zaników, są niemożliwemi do osiągnięcia, a wszelkie zażalenia z tego powodu do władz wyższych pozostają najczęściej bez rezultatu. Znowu więc na czasie jest sprawa jaknajszybszej nowelizacji ustawy obecnej, stworzonej dorywczo z trzech ustaw dawnych zaborów.

W sprawie obecnej ustawy opodatkowania piwa zabrał głos P. Prof. Iwanowski, stwierdzając wielkie nieprzystosowanie ustaw do życia. Powstawały one przedewszystkiem w okresie wojennym, a szybkość wprowadzania ustaw spowodowała to, że obok ustawy alkoholowej powstała znajdująca się z nią w ciągłym konflikcie ustawa przeciwalkoholowa. Browary zmuszone są do zaznaczania na nalepkach piwnych, że napój ten zawiera nie wyżej $2\frac{1}{2}$% alkoholu, tymczasem wszelkie badania chemiczne zarówno prywatne, jak i urzędów skarbowych, stwierdzają, że ani jeden z browarów, prócz Grodziskiego (specjalnego), nie może dopełnić tego warunku, jeżeli chce z brzeczki piwnej o przepisowej mocy ekstraktu wytworzyć piwo odfermentowane w granicach normalnych.

Kwestja powojenna uposażenia inwalidów stworzyła konieczność dania im pracy bardzo często nieodpowiadającej ich fachowości, w ten sposób powstał szereg przedsiębiorstw, jak składy i hurtownie, pod zarządem ludzi nie mających pojęcia o tego rodzaju placówkach przemysłowych.

Sprawa zatargów z powodu zaników i innych szczegółów techniki piwowarskiej dowodzi niezbicie, jak szkodliwą rzeczą dla całokształtu przemysłu piwowarskiego jest mięszanie się urzędników, składających się przeważnie z ludzi o bardzo małem wyszkoleniu piwowarskiem, do trudnej specjalnej produkcji technicznej. W tym wypadku przejście do kontroli ekstraktu byłoby jedynem wyjściem, ale i dla tych czynności ukończenie kursu normalnego specjalnej szkoły piwowarskiej oraz dłuższa prakyka w bro-

---

9) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

8. Bi-Hubur-Gut-Bulug. Nazwa piwa pszennego, bardzo często spotykana w „rękopisach" starożytnych. Skład surowców zużywanych na wyrób tego „nektaru" niewiele się różnił od zużytych na piwa „Bi-gig" i „Bi-kal". Podług przepisu znalezionego przygotowanie 60 „ka" tego piwa wymagało:

24 „ka" pszenicy,
24 „ka" jęczmiennych chlebów piwnych i
24 „ka" słodu jęczmiennego, czyli ogółem
72 „ka" surowców w ziarnie.

Przepis odnośny podaje, że piwo to przygotowywano z „se-tam-ma" czyli z ziarna „białego" (pszenicy).

Określenie miary „ka" znajdujemy w „Historji Literatury Powszechnej" J. A. Święcickiego, który pisze, że wino, piwo i wogóle płyny sprzedawano w Babilonji podług miar następujących:

1 „gur" zawierał 180 „ka",
1 „homer", albo „bar", zawierał 60 „ka",
1 „pi", albo „ardeb", zawierał 36 „ka",
1 „ka" zawierał 1.66 litra.

III. Bi-ú-sa. Piwo „mięszane" („ekstrakty") powstawały z zagęszczenia różnego rodzaju piw wymienionych pszennych i jęczmiennych:

1. Bi-ú-sa-as-an. (Piwo pszenne „mięszane"). Powstawało prawdopodobnie z zagęszczenia „najpierwszego" piwa pszennego („bi-as-a-an-mach") oznaczonego Nr. 7 na liście piw pszennych.

2. Bi-ú-sa-sig („najlepsze" piwo „mięszane"). Powstało z zagęszczenia „najlepszego" piwa jęczmiennego („Se-bar-bi-sig") oznaczonego Nr. 6 na liście piw jęczmiennych.

3. Bi-ú-sa-du (piwo „mięszane" „przejściowe"). Powstawało z zagęszczenia piwa jęczmiennego

warach byłyby dla przyszłego zastępu władz skarbowych, urzędujących w browarach naszych, wysoce pożądane.

Kończąc swe wywody, postawił P. Prof. Iwanowski wniosek, uchwalony jednogłośnie przez wszystkich zebranych na Kursie piwowarów, treści następującej:

„Powinno się opracować wzorową ustawę dla przemysłu piwowarskiego i przy odpowiedniem ustosunkowaniu sił w sejmie przeprowadzić nowelizację ustawy. Posiadając liczne dowody, że front abstynentów stworzony ustawą prohibicyjną załamał się na całej linji, możemy być przekonani, że i u nas prohibicja nie dojdzie nigdy do właściwego celu. Związki browarowe powinny żądać energicznie, żeby przemysł piwowarski w żadnym wypadku nie był krępowany ustawą przeciwalkoholową, ponieważ piwo, należąc do rzędu napojów o słabej zawartości alkoholu, jest jednocześnie napojem w wysokim stopniu odżywczym i pożywnym".

Na zapytanie w sprawie używania przez browary butelek obcego pochodzenia, wyjaśnił P. Radca Laskowski, że ustawa określa nietykalność naczyń własnych browarowych, teraz jednak petycja Związku Browarów domaga się, aby Ministerstwo Skarbu zwolniło browary od obowiązku wysyłania piwa tylko we flaszkach danego browaru z powodu nadmiernego gromadzenia się naczyń obcych w browarach. Związki Browarów dążą do tego, aby usunąć firmę browaru z butelek piwnych i aby powstał jednolity typ butelki piwnej.

(C. d. n.).

SPROSTOWANIE:

W Nr. 10 w Sprawozdaniu Inż. M. Kiwerskiego z „Pięciodniowego Kursu Piwowarskiego, urządzonego przez Związek Piwowarów w Polsce w dn. 22 — 27 lutego 1930 r. w Krakowie" na str. 67, kol. 2, wiersz 3 od dołu zamiast praktykantów — powinno być — *praktyków.*

Nowelizacja ustawy o opodatkowaniu piwa.

(Ciąg dalszy).

§ 36 Rozp. Wyk.

1. Przemiar wodą innych naczyń, niż naczynia wymienione w § 33, ust. 1 można przeprowadzić także i w ten sposób, że napełnia się naczynie zimną wodą aż do wysokości, dokąd ma się je odmierzyć, i przemierza się tę wodę dopiero wówczas, gdy się ją z naczynia wypuszcza.

2. Organa skarbowe winny posługiwać się przy przemiarach urzędownie cechowanemi naczyniami mierniczemi. Wolno im używać także i naczyń pomocnych wymierzonych przedtem dokładnie przy pomocy cechowanych naczyń mierniczych, jak również posługiwać się urzędownie sprawdzonemi aparatami do cechowania.

4. W ostatecznym wyniku przemiaru naczyń o pojemności ponad 50 hektolitrów odrzuca się ułamki pół hektolitra, zresztą zaś opuszcza się tylko ułamki litra.

4. Dla każdego naczynia przemierzonego wodą należy sporządzić laskę mierniczą, lub inny tego ro-

---

„przejściowego" („se-bar-bi-du") oznaczonego Nr. 5 na liście piw jęczmiennych.

Ciekawem i niewyjaśnionem dotąd zagadnieniem jest sprawa sposobu produkcji czystych piw pszennych. Czy pszenica była słodowaną?

W żadnym z dokumentów odnalezionych nie znajdujemy nawet wzmianki o słodzie pszennym, wymieniają tylko zawsze słód jęczmienny. Prawdopodobnie słód pszenny przygotowywano w bardzo małych ilościach jedynie tylko na wyrób nielicznych gatunków czystego piwa pszennego. Możliwe jednak, że w Babilonji i do piw czysto pszennych stosowano słód jęczmienny, a pszenicę wyłuskaną w stępach i młynach zużywano w browarach jedynie w formie mąki lub chlebów gotowych. „Rękopisy" wymieniają rodzaj pszennego chleba pieczonego „gar-har-ra-asa-an", w wykazach jednak magazynów ówczesnych, w spisach surowców wydawanych browarom wspominają zawsze tylko chleb jęczmienny. Na podstawie tych dokumentów stwierdzić można, że pszenicę wydawano browarom tylko w formie ziarna, zużywając pozatem sporą jej ilość na potrzeby piekarstwa ówczesnego.

Przytoczone 19 różnych rodzai piwa babilońskiego pochodzą z okresu około 4000 lat przed Chrystusem. Odnośne dokumenty poza nazwami tych piw podają także ilość i jakość zużywanych na ich wyrób surowców. Nie wszystkie rodzaje piwa wyrabiano w browarach ówczesnych stale. Większość ich należy do gatunków rzadkich, wyrabianych tylko sezonowo i to w celach specjalnych. Trzy tylko nazwy piwa figurują stale w wykazach surowców wydawanych przez magazynierów kierownikom browarów. Są to piwa: „bi-gig", „bi-gig-dug-ga" i „bi-kal" (piwo „czarne", „dobre czarne", i „najpierwsze"). Piwa te określić można nazwą ogólną piw użytku codziennego ludności babilońskiej

Piwa t. zw. „mięszane", właściwie „ekstrakty" piwne należały do rodzai najwięcej uprzywilejowanych, były przeważnie „napojem bogów", kapłanów

dzaju przyrząd do oznaczania ilości zawartego w niem płynu. Laska winna mieć podziałkę umożliwiającą jaknajdokładniejsze odczytywanie zawartości naczynia i być urzędownie oznaczona tak, ażeby nie można jej było niespostrzeżenie wymienić lub przerobić. Sporządzona być winna, o ile można z drzewa dębowego, ma być heblowana, niepoliturowana, przynajmniej 3 cm, szeroka, u dołu okuta, a jeżeli jest dłuższa, niż 1 metr, winna mieć poprzeczne przecięcie w kształcie kwadratu. W razie potrzeby należy ją zaopatrzyć w urządzenie do zaczepiania o górny brzeg naczynia. Laskę mierniczą zanurza się do płynu w naczyniu zawsze w tem samem miejscu i do tej samej głębokości. Miejsce to oznacza się na brzegu naczynia odpowiednim znakiem. W razie potrzeby umieszcza się w naczyniu klamrę celem umożliwienia zawsze jednakowego ustawiania laski mierniczej do tegoż. Jeżeli z powodu kształtu naczynia zastosowanie prostolinijnej laski byłoby niemożliwe winien przedsiębiorca browaru postarać się o laskę dostosowaną do kształtu naczynia. Przedsiębiorca browaru jest obowiązany zachować laskę i umieszczoną na niej podziałkę, urzędowy znak i t. d., w nienaruszonym stanie. Przechowywać ją należy w browarze w miejscu wskazanem przez Inspektora.

Uwaga: Sprawa lasek mierniczych jako zawsze możliwego źródła zakażenia, musi stanowczo znaleźć inne rozwiązanie. Sam tekst „laskę mierniczą zanurza się" już dla piwowara dbałego o jakość piwa brzmi niepokojąco — cóż dopiero samo przyglądanie się tej operacji.

Stosowanie lasek mierniczych ma tu na celu pewnego rodzaju ścisłość w wymierzaniu ilości brzeczki czy piwa w naczyniach.

Czy przy takich pomiarach, gdzie naogół chodzi o miljony hektolitrów ścisłość chociażby do 10 hektolitrów nie jest dostateczna? Przy innej jakiejkolwiek

podczas świąt uroczystych i wyższych sfer rządzących w państwie babilońskiem.

Niektóre „rękopisy" babilońskie, wymieniając jeszcze inne różne nazwy piwa, nie podają surowców składających się na ich wyrób, wymieniają natomiast dokładnie ilość pozostałych w piwnicach dzbanów z piwem, ilość dzbanów wydanych każdorazowo na ofiarę tym lub innym bogom, zdradzają tajemnicę ilości dzbanów piwa wypijanych podczas uroczystości przez kapłanów i ich gości, mówią też o ilościach piwa posyłanego przez kapłanów w darze władcom miejscowym.

„Rękopisy" najdawniejsze, zawierające oprócz nazw piwa, także przepisy wyrobu, pochodzą przeważnie z okręgu Lagasch, z północnego krańca państwa babilońskiego, z okresu około 4000 lat przed Chrystusem. W dokumentach późniejszych z okresu około 3000 lat przed Chrystusem, pochodzących z południowej części Babilonji, z ojczyzny Abrahama, prastarego miasta Ur, i miejscowości Nisin i Nippur, wymieniane są coraz to nowe nazwy piw, odmienne od poprzednich, ale prawdopodobnie podług tychże przepisów dawniejszych robione, bo szczegółów fabrykacji „rękopisy" odnośne nie podają. Nietylko nazwy piwa, pochodzącego z północy lub południa Babilonji, różnią się między sobą, różne są i nazwy poszczególnych przedmiotów użytku domowego, a nawet nazwy miesięcy odmienne są na północy, niż na południu kraju.

Nazwy piwa używanego w okresie na 3000 lat przed Chrystusem stwarzają wykaz rodzai piwa, cokolwiek odmienny od poprzedniego:

1. Bi-se-bar, (piwo jęczmienne). Było to jęczmienne piwo zwyczajne, odpowiadające piwu Nr. 1 z wykazu poprzedniego piw jęczmiennych.

2. Bi-lu-gal, (piwo „najlepsze"), zwane piwem „królewskiem" i uważane za napój pierwszorzędny. Piwo to wydawano kapłanom na ofiary w ilości po 10 „ka", było też ozdobą stołów wyższych urzędników

metodzie, a nie „zanurzaniu" brudnej laski mierniczej jeżeli w obrachunkach będą nieścisłości, to przecież raz wypadną na korzyść browaru, raz na korzyść skarbu, a w sumie dadzą znikome odchylenia. Zresztą obliczenie zapasów brzeczki i piwa, do których służą sławne laski miernicze, wiąże się ze sprawą zaników produkcyjnych obliczonych przez organy skarbowe procentowo z dużem przybliżeniem. W wielkich browarach, gdzie mamy setki naczyń, miejsce przechowywania lasek mierniczych robi niesamowite wrażenie jakiegoś dziwnego lasu.

5. Przedsiębiorca browaru jest odpowiedzialny za to, aby naczynia, mające wyznaczone sobie w browarze stałe miejsca, pozostawały zawsze w tych miejscach w położeniu, w jakiem je przemierzono. Nie odnosi się to do wypadków zmiany położenia naczyń, o której mowa w § 34, ust. 3. O wszelkich innych tego rodzaju zmianach należy donosić w przepisany sposób § 41 inspektorowi, o ile nastąpiły przypadkowo, zaraz po ich spostrzeżeniu, o ile zaś spowodowano je umyślnie, to w ciągu trzech dni.

§ 37 Rozp. Wyk.

Protkół przemiaru. 1. O przemiarze każdego nania należy spisać dwa równobrzmiące protokóły wzoru. Nr. 7. W razie potrzeby można wzór ten odpowiednio zmienić lub uzupełnić.

2. Inspektor kontroli skarbowej przedkłada protokóły urzędowi skarbowemu do zatwierdzenia. Urząd zachowuje ten zatwierdzony egzemplarz przy wykazie browarów, drugi zaś zwraca inspektorowi kontroli skarbowej w celu doręczenia przedsiębiorcy browaru, który przechowuje go w okładce, przeznaczonej do przechowywania otrzymywanych pism urzędowych (§ 32).

(C. d. n.).

ALKOHOL A MORALNOŚĆ.

„Dzień Polski" z dnia 8 lutego r. b. podaje:

„Pijaństwo jest niewątpliwie plagą narodów. Przykład Ameryki dowodzi jednak naocznie, że najgorszym sposobem zwalczania pijaństwa — to prohibicja. Korespondent nowojorski „Neue Zuricher Zeitung" w potwornem świetle przedstawia skutki prohibicji. Cudowne obietnice moralizatorów na temat mocarstwowego rozwoju państwa i podniesienia ludu całkowitego zawiodły. W ciągu 10 lat prohibicja kosztowała 10 miljonów dolarów i życia 1,380 rozstrzelanych przez celników obywateli. Bandytyzm wzmógł się zastraszająco. Więzienia są przepełnione. Ilość aresztowanych za pijaństwo podwoiła się, a niemal potroiła. Sądy przeważnie zajmują się alkoholizmem. Ilość aresztowanych towarów wzrosła o 200 procent. Korupcja urąga wszelkim opisom. W N. Jorku istnieje 32,000 tajnych szynków ,okupujących się policji, a nawet sędziom. Setki funkcjonarjuszy niższych i wyższych oskarżonych jest o przekupstwo. W niektórych miastach policja z powodu zupełnej demoralizacji przestała funkcjonować. Bandy „bootlegerów" złożone z wyrzutków społeczeństwa, zorganizowane jak prawdziwe armje, uzbrojone od stóp

---

państwa i stałym „deputatem" dowódcy gwardji królewskiej.

3. Bi-2-kil-kil, (piwo mocy podwójnej „dubeltowe"). Na stół kapłański szło dziennie 1 ka tego piwa.

4. Bi-as (an), (piwo pszenne).

5. Bi-as-ka-lam-ma, (piwo pszenne ,zwyczajne", zwane „ludowem"). Wydawano je robotnikom, zatrudnionym przy kanałach.

6. Bi-du-gud, (piwa „ciężkie"). Podawano je gościom przybyłym w odwiedziny do kapłanów świątyni, otrzymywał je i marszałek dworu królewskiego. Piwo to składano też w ofierze bogom Spisy inwentarza piwnic świątyni podają, że naczynia używane do przechowania tego piwa były pojemności 10, $21^2/_3$, 27 i 30 „ka".

7. Bi-du-gud-lu-gal, (piwo „ciężkie" „pierwszorzędne") posyłane było w darze książętom dworu panującego.

8. Bi-gig, (piwo „czarne") przypominało piwo oznaczone Nr. 3 na pierwszej liście piw pszennych.

9. Bi-gig-lu-gal, (piwo „czarne" „pierwszorzędne"), poświęcone królowi babilońskiemu i wydawane tylko na stół królewski.

10. Bi-gig-2-kil-kil, (piwo „czarne" mocy podwójnej „dubeltowe"). „Rękopis" ówczesny zaznacza, że 5 „ka" tego piwa wysyłano do stołu kapłanów.

11. Bi-ú-sa, (piwo „mięszane"). Było to pszenne piwo „mięszane", wysyłano je ówczesnym rejentom (notarjuszom), urzędnikom akcyzy ówczesnej i naczelnikom lasów.

12. Bi-ú-sa-du, (piwo „mięszane" „przejściowe"), identyczne z piwem oznaczonem Nr. 3 w spisie piw „mięszanych".

13. Bi-ú-sa-du-lu-gal, (piwo „mięszane" „pierwszorzędne"), wysyłane do stołów książęcych i kapłańskich świątecznych.

14. Bi-ú-sa-sag, (piwo „mięszane" „pierwszorzędne"), podobne zupełnie do poprzedniego (Nr. 13).

do głowy, teroryzują ludność i władze zajmując miejsce porządnych winiarzy, fabrykantów i kupców dawnych czasów. Tworzą one potężne trusty, o miljonowych kapitałach, wzajemnie się zwalczając bez litości. 21 ciężkich i 151 lekkich krążowników, 24 kontrtorpedowców i 285 kanonierek walczy ze szmuglem na morzu, tysiące celników i karabinów maszynowych pilnuje granic lądowych. Stosunki z Kanadą coraz bardziej się zaostrzają z powodu granicznej strzelaniny, grożącej życiu kanadyjczyków. Sądy polowe przeciążone są najgorszego rodzaju dochodzeniami przeciwko organom pilnującym wykonywania ustawy. A skutek? Współczesne spożycie alkoholu w Stanach wynosi: piwa 2,520, wina 600 i wódek 420 miljonów litrów. Tylko spożycie wina się ograniczyło, zato wódka najgorszego rodzaju i „coctaile" piją obecnie w potwornych ilościach nietylko panowie, lecz i panie bez wyjątku. Doszło do tego, że najbardziej zwalczają zniesienie prohibicji producenci i handlarze tych napojów, oraz organy władzy na przekupstwie zarabiające. Wszyscy nieomal cynicznie ustawę obchodzą, nawet faryzeuszowscy apostołowie prohibicji wśród własnych robotników. Statki z chwilą oddalenia się od brzegów zamieniają się w istne spelunki dla, spragnionych emocji, „mokrych", „wysuszonych" Amerykan. Nawet delegacja, jadąca na konferencje rozbrojeniowe do Londynu z sekretarzem Stinsonem na czele, nie odmówiła sobie atrakcji małego browaru. Główną przyjemnością Europy i Kanady dla Amerykan — to alkohol. Całe miasta w Kanadzie zawdzięczają swój dobrobyt prohibicji amerykańskiej. Fiasko jest zupełne".

———

Odnośny dokument wymienia, że na 27½ „ka" tego piwa potrzeba było 128 „ka" pszenicy.

15. Bi-ú-sa-a-ter, (piwo „mięszane" „z mąki pszennej"). Musiał to być rodzaj specjalny. Piwowar wytwarzający ten typ piwa nosił nazwę: „gàl-bi-ú-sa-a-ter". Piwo to ofiarowywano bogom w świątyni Nin-gis-zi-da i częstowano się nim następnie podczas świątecznej uczty kapłańskiej.

16. Bi-dúg, („dobre" piwo), prawdopodobnie toż samo, co „bi-gig-dúg-ga", („dobre" „czarne" piwo).

17. Bi-lam, („białe" piwo) (piwo podające „blask") identyczne z piwem Nr. 1 listy piw pszennych.

18. Bi-gú, (piwo z prosa).

19. Bi-gis, (piwo „drewniane"?) Co to był za gatunek piwa? dokumenty nie podają, jest tam tylko wzmianka, że odpowiednie do sporządzania tego piwa surowce nadsyłał dyrektor kopalni ówczesnych.

C. d. n.

CENY JĘCZMIENIA

Warszawa.	7/III	23.— — 24.— zł.
	8/III	22.— — 24.— zł.
	11/III	22.— — 24.— zł.
	12/III	22.— — 24.— zł.
Bydgoszcz.	7/III	22.— — 23.— zł.
	11/III	21.— — 22.50 zł.
Lublin.	8/III	19.— zł.
	11/III	19. — zł.
Łódź.	10/III	17.— — 18.— zł.
Poznań.	8/III	21.50 — 23.50 zł.
	10/III	21 50 — 23.50 zł.
	11/III	21.— — 23.— zł.
Wilno.	12/III	21.— — 22.— zł.
Hamburg.	8/III	6.05 flh. Dun. Ros.
	8/III	6.10 flh. La Plata
Chicago.	7/III	Jęczmień słodowy 59 — 66 cts. za bushel
	8/III	Jęczmień słodowy 59 — 65 cts. za bushel
	10/III	Jęczmień słodowy 59 — 64 cts. za bushel
	11/III	Jęczmień słodowy 59 — 64 cts. za bushel

———

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł 60—; 1/4 str Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.
Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.
Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.